KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lutego. — Rok 1848. Poniedziałek. № 36. Jutro, Śty Jan z Mathy.

Jutro przypada dzień Sgo Jana z *Mathy*, Fundatora XX. *Trynitarzy*, obchodzony Odpustem w Kościele tutejszym, tegoż Zakonu.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, odśpiewaną była przy towarzyszeniu Orkiestry, Msza J. B. *Szydermajera*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Amatorowie i Artyści, wykonali dzieła Józ: *Eyblera*, Graduale Bonawentury *Swietczaka*, i Ofertorjum J. B. *Szydermajera*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy *Nideckiego*.

N. PAN utwierdzając Zdanie Rady Państwa, zatwierdzić raczył w szlacheckiej rodowitości osoby następujące: 1) Bernarda Ludwika, Jerzego, Ignacego-Antoniego, Kazimierza, i Macieja-Franciszka *Boruckich*; 2) Dominika *Rozwadowskiego* z synami: Leonem i Norbertem-Wiktorynem; 3) Jana-Mikołaja *Smotryckiego* z synem Franciszkiem.

W dniu onegdajszym w Kościele XX. *Reformatów*, parafjalnym Śgo Andrzeja, o godz: 6ej wieczór, odbył się obrzęd Zaślubin W. Antoniego *Jankowskiego*, Urzędnika K. R. P. i Skarbu, z JPanną Teodorą *Zielińską*, Córką Malarza Nadwornego N. Fryderyka Augusta Króla *Saskiego*, Xięcia *Warszawskiego*. Błogosławił tej parze, w obec Przyjaciół i Krewnych, W. JX. Kanonik *Zarzecki*, Administrator parafji Ś. Andrzeja.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 25 Stycz: (6 Lut:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 39, na które, tudzież na dawniejsze, w 307 wnioskach, złożono rs. 3,603 k. 45 (zł. 24,023). Na żądanie 48 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 2 k. 41½) rs. 1,750 kop. 39½ (zł. 11,669 gr. 9), i umorzono książeczek oszczędności 13. Przeto Uczestników 5,473, posiada kapitał rs. 185,689 kop. 19½ (Zł. **1,237,927** gr. **29**).

Wczorajszej nocy rozstał się z tym światem ś. p. Tadeusz *Gołębiowski*, Właściciel znakomitego i znanego od dawna handlu Owoców w Warszawie, dawniej na *Potkańskiem*, teraz w Pałacu Hrabiów *Krasińskich* na Krak:-Przedmieściu istniejącego. Ś. p. *Gołębiowski*, pierwszy (lat temu parę) urządził w Warszawie *Owocarnię*, w której Publiczność o każdej porze roku zgromadzając się, mogła przy miłem wypoczynku, posilać się owocami.— Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża na smętarz Powązkowski; na którą, pozostała w najdotkliwszym smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj po południu przeprowadzono z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Stanisława *Krymkiewicza*, Majstra Tapicerskiego.

(A. n.) W zeszły Piątek, w obec Familji i Przyjaciół, pochowano na smętarzu Ewangielickim, zwłoki ś. p. Adolfa *Hausmann*, który w przejeździe swym przez tutejsze miasto, po krótkiej słabości, życie doczesne zakończył.

Józef *Kweisser*, Junker w Kostromskim pułku strzelców, po długiej i bolesnej chorobie, mając lat 28, w dniu 28 Stycz: r. b., w Wilnie, życie zakończył.

Jutro o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się Posiedzenie Centralne Tow: Warsz: Dobroczynności.

W d. 21 b. m. i r. Dyrekcja Główna Tow: Kredyt: Ziemskiego, zdawać będzie sprawę z czynności 2go półrocza 1847 r.

Warszawa zasłynęła od lat kilkunastu z wybornej roboty mebli. Kilku z Właścicieli znakomitych zakładów stolarskich tutejszych, odznaczyło się na wystawach naszych, a wyroby ich niebawem po wszystkich pierwszych salonach rozeszły się. W meblach jak i we wszystkiem co zbytku dotyczy, moda panowanie swe wywiera. Teraz w Paryżu najmodniejsze sprzęty, stoły, krzesła, kanapy etc., noszą na sobie inkrustowane z metalów herby, cyfry, korony i t. p. godła właścicieli swoich. Na portjerach w salonach i komnatach, wyszywane lub haftowane są herby. Co do pokojów sypialnych Dam, powiadają, że są wybijane atłasem kolorowym dobrze *podwatowanym*, aby najmniejszy ciąg powietrza, najmniejszy hałas na ulicy, błogiego i późnego snu elegantek nieprzerywał.

D. 28go z. m. przedstawiono w teatrze *Thalii* w Hamburgu, pierwszy raz z polskiego przetłumaczony dramat Józefa *Korzeniowskiego*: *Okno na pierwszem piętrze;* tłumaczenie jest Pana *Constant*.

Szczęśliwie stało się wczoraj, że Teatr i Maskarada, przedstawiły Publiczności *Warszawskiej*, obszerne pole do zabawy, bo na spacery i przejażdżki nie było co liczyć. Już w Sobotę wieczór, zaczął deszcz padać, zrobiła się ślizgawica, ludzie wywracali się jak pałace z kart, a wczoraj z rana przy ponawiającym się deszczu śnieg uchodząc ściekami do Wisły, pod postacią wody, unosił z sobą nadzieje zamierzonych jeszcze karnawałowych szlichtad. Projekta tych zabaw, uległy więc losowi wszystkich *zamków na lodzie*.

(Art: nad:) Niżej podpisany Obywatel z prowincji, nie jako wiadomość dla Amatorów, bo Amatorowie dobrze o tem wiedzą, ale jako serdeczne wylanie wdzięcznego serca, składam niniejszem pochwałę dla *piwa zbytkowego*, którego w handlu P. *Majewskiego* na Podwalu, obok doborowych win, i smacznych przekąsek, dostanie. Każ dać sobie, a przyznasz, że pragnienie w obec takiego piwka, jest darem Olimpu, i że nic godnie opisać niezdoła ani pieprzyku, ani rzeźwiących gazów, ani białej musującej koszulki jaka na nim osiada. Ojciec mój nieboszczyk zawsze dowodził, że na ugaszenie pragnienia nic niemasz lepszego, jak *zjeść śledzia*, bo kto śledzia zje, to mu się pić chce, a kto pije, to gasi pragnienie. — X. Z.

Ulubiony Walc z Baletu fantastycznego *Gizella czyli Willidy*, tańczony przez Panią *Turczynowicz* i Pana *Tarnowskiego*, ułożony na pjano-forte przez H. Herz, wyszedł nakładem Klukowskiego. Cena zł. 1 g. 15.

Onegdaj złożono znowu *Bezimiennie* w Red: Kurjera zł. 66 gr. 20, z przeznaczeniem po zł. 10 dla Szpitali: Dzieciątka JEZUS, Śgo DUCHA, Śgo Rocha, Śgo Łazarza, *Ewangielickiego* i *Starozakonnych*, oraz zł. 6 gr. 20 dla Kaleki w domu *Elerta*.

Jak zwykle tak i na wczorajszej Maskaradzie, główną rolę grały same domina, i nie można zaprzeczyć, że grały ją słusznie, bo niektóre były bardzo piękne, jak naprzykład: Domina z kosztownych szalów z kwiatami na głowach, z świeżemi bukietami w rękach; lila z puszkami, mantyla biała a suknia czarna w złociste wyszywana koła; czarne z puszkami białemi; zielone atłasowe, niebieskie, i nakoniec domino czarne w czerwonej masce, które pomimo licznych znajomości i intryg, pomimo całej usilności w naśladowaniu damskich poruszeń, jednakże zdradzało się że nie należy do płci żeńskiej. Zresztą kilku Żydów i Krakowiaków, Wdowiec na wydaniu, i jakaś *pseudo* Hiszpanka, owe nieodbite *sine qua non* maskaradowe, składali szczupły orszak wczorajszej charakterystyki. Najlepszym z nich był *Don Juan* tegoczesny; jak na *Don Juana* cokolwiek za brzydki, ale dość dowcipny i mnóstwo mający znajomości. — O pierwszej po północy, wszyscy z ciekawością pośpieszyli podziwiać czarowny pędzel Pana *Sakietego*; była to *Panorama Warszawy*, zdjęta z wybrzeża Pragi. Na placu obok pierwszego ogródka pragskiego, wszystko było w ruchu, wszystko oddychało życiem; tam stoją bryczki do najęcia; owdzie znowu fury z sianem; tutaj przechodzi kiełbaśnik, częstując swoim towarem; a za nim nieodłączna baba z obwarzankami; opodal żydki wygrywają skoczne tańce; młodzież wesoło pląsa; a z daleka na wodach starej Wisły, widać czółna i czółenka, między któremi jak wspaniałe okręta kołyszą się dwa nowe parопływy; z drugiej zaś strony Wisły wznosi się wspaniała Warszawa z swojemi licznemi domami i domkami. — Obraz ten był przyjęty z ogólnem zadowoleniem, a Publiczność ceniąca talent, przywołała jego Autora (P. *Sakietego*). — Z rozlicznych tańców najbardziej podobał się Taniec Druciarzy, układu równie jak i inne P. *Turczynowicza*, którego Publiczność także jednogłośnie przywołała. — Osób znajdowało się 1000.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Córce Regimentu*, przywołani: JPanna *Riwoli* 3-kroć, oraz JPP. *Stolpe* i *Matuszyński*. W Teatrze Rozmaitości: po *Zięciu i Spekulancie*, JP. *Jasiński* 2-kroć i JP. *Karasiński*; po *Arcydziele nieznanem*, JPani *Komorowska*, JPanna *Strzelbicka*, JP. *Komorowski* 3-kroć, i JP. *Chomanowski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kieleckiego. — Klęski nieurodzaju poprzednich lat w tutejszej okolicy doświadczane, dotykając szczególniej najbiedniejszą klassę mieszkańców, sprowadziły na nich niedostatek i choroby; ofiary niedostatku snuły się po domach i ulicach miasta, szukając posiłku za pomocą żebractwa; chorzy zapełniali tak dalece Szpital S. Alexandra w *Kielcach*, iż w nim, więcej jak podwójna ilość osób, etatem oznaczona, znajdowała ratunek. Rada Opiekuńcza, wzywając wszelkich potrzebnych środków, do przyjścia w pomoc potrzebującym, uchwaliła: zaprowadzenie i rozdawanie Zupy Rumfordzkiej, oraz Teatr Amatorski. Pierwsze za pośrednictwem składek dobrowolnych przez Duchowieństwo, Urzędników, i część Obywateli miasta, miesięcznie lub naraz ofiarowanych, administrowane przez wyznaczony Komitet, i czynnie wspierane przez Naczelnika Ptu, i Rządcę Seminarji; błogi dla Ludzkości, zjednało rezultat, bo z funduszu w kwocie rs. 277 k. 89½ zebranego, nie tylko przez czas od d. 13/25 Marca, do 19/31 Lipca r. 1847 codziennie około 150 indywiduów otrzymywało dostateczną ilość zupy i chleba; oraz udzielono żywności opuszczonym małoletnim dzieciom, oddzielnie pomieszczonym, ale jeszcze kwota kopiejek 55½ jako remanent, wpłynęła do Kassy Szpitala. Drugi, to jest Teatr Amatorski, silną starannością delegowanego Członka Rady, i chętnem a pracowitem poświęceniem się osób płci obojga, przyszedł także do skutku, i przez ciąg reprezentacji, co dwa tygodnie dawanych, po strąceniu kosztów urządzenia sceny, i sprawienia pomniejszych rekwizytów, oraz opłat za salę, światło, posługę i innych nieodzownych wydatków, przyniosł czystej dla Szpitala rzeczonego korzyści kwotę rs. 238 k. 75. Rada Opiekuńcza zdając w powyższy sposób sprawę, z obrotu funduszów dobroczynną ręką składanych, czuje zarazem obowiązek oświadczenia szczególnego podziękowania, równie Tym, co się mozolnie rozdawa-

niem zupy, i urządzeniem teatru zatrudniali, jak i mianowicie Amatorom płci obojej, którzy z tak chwalebną chęcią, i drogi czas, i niemałe prace, i wreszcie połączone z tem koszta, Biednym poświęcili. Wszyscy oni miłością bliźniego w czynach swych kierowani, już zapewne w własnem przekonaniu dostateczną i słodką znaleźli nagrodę. — Opiekun Prezydujący, A. *Suchecki.*

(A. n.) W dniu 27 Stycz: r. b. licznie zebrani Przyjaciele i Duchowieństwo w mieście *Kałuszynie*, złożyli na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Antoniego *Böhm*, w wieku lat 74 zmarłego. Żal powszechny po stracie Szanownego wiekiem i cnotami Obywatela, łzy boleści pozostałej Rodziny i Przyjacioł, są nadwszelkie pisma wymowniejszem świadectwem trwałej pamięci zmarłego; bo ktokolwiek znał bliżej ś. p. Ant: *Böhm*, niemoże bez tkliwego wzruszenia wspomnieć o tak wielkiej stracie. Pozostawił on po sobie to przekonanie, iż po tak Bogobojnie spędzonem życiu, spoczął jako prawy Chrześcjanin, dobry Mąż, Ojciec, Sąsiad i Obywatel. Pokój Szanownym cieniom. — *J. W.*

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu $^{11}/_{23}$ Stycznia r. b., 26 Uczestników złożyło rs. 85 k. 35, czyli zł. 569; zaś w dniu $^{9}/_{21}$ t. m. i r., Uczestników 5, odebrało rs. 110 k. 84 czyli zł. 738 gr. 28; a cały kapitał przez 426 Uczestników posiadany, wynosi rs. 5,606 czyli zł. 37,373 gr. 10.

Z Petersburga. — W Gazecie Handlowej Petersburgskiej ogłoszono co następuje: »Z powodu rozszerzenia się pogłoski we względzie rychłej zmiany w opłatach celnych, Ministerstwo Skarbu uznaje potrzebnem ogłosić dla wiadomości stanu kupieckiego, że ustanowione istnącemi przepisami cła przywozowe i wywozowe, w obrębie handlu europejskiego, pozostaną w bieżącym 1848 roku niezmienione."

Anglja. — Królestwo *Belgiccy* w tych dniach wrócą na ląd stały. — Rząd pragnąc odpowiadać powszechnemu życzeniu, zajmuje się gorliwie wysłaniem wyprawy ku biegunowi północnemu, celem oswobodzenia statków Kapitana *Franklin*, zamarzniętych na oceanie lodowatym. — Bank zniżył stopę procentową na 4. — Przy zachodnich brzegach Afryki, handel niewolnikami trwa nieprzerwanie, za pomocą małych statków pośpiesznych, które trudno doścignąć.

Austrja. — Arcy-Xżę Wojewoda Węgierski, wrócił z Wiednia do Presburga.

Danja. — Król mianował Xcia *Fryderyka Ferdynanda*, Xciem następcą. — Szambelan *Blücher* wysłany został do Włoch, do Landgrafiny *Karoliny* Heskiej, z zawiadomieniem o zejściu jej brata, Króla *Chrystyana VIIIgo.*

Francja. — Dwór przywdział 3-tygodniową żałobę po Królu Duńskim. — Gminie Random, której Xżniczka *Adelajda* częstego udzielała wsparcia, przesłał Król 3200 fr:. Monarcha w ostatnich dniach przyjmował także Hrabiego *Walewskiego*, byłego Posła w la Plata. 28go z. m. mieli prywatną naradę z Królem: Hrabia *Montalivet*, PP. *Billault* (Bilol) i *Passy;* na giełdzie z tej przyczyny zawierano zakłady względem blizkiej zmiany ministerjalnej. Sprawujący inter: rossyjskie Pan *Kissielew*, miewa częste posłuchania w pałacu Tulerji. P. *Rotszyld* bywa często w tymże pałacu. — Jenerał *Lamoricierę* (Lamorysjer) 27go z. m. miał długą naradę z Panem *Guizot* (Gizo) w obec Ministra wojny. Gazeta *Prassa* czyni Rządowi wyrzuty, iż nie dotrzymuje *Abdel-Kaderowi* warunków kapitulacji; Emir swoim losem znękany, blizkim jest zachorowania; w obec Jenerała *L'Heureux* miał zawołać: »Zemną tak postępują? a ja! zaufałbym słowu prostego francuzkiego żołnierza!" Gdy wpuszczono do niego spółjeńców aresztowanych w warowni Malbousquet (Mabuke), zaszła scena rozrzewniająca. Wszyscy rzucili się do nóg swojego Sułtana, całując brzeg jego sukni, z wyrazem najserdeczniejszego przywiązania; a on z twarzą promienną z radości, położył ręce na te swoje dzieci, które niejako odzyskały w nim Ojca. — Ministerstwo przysposabia nowe prawo o własności literackiej. — Dziennik *Dunkierki* donosi o zbiegostwie urzędnika komory celnej, który zostawił znaczny deficyt.

Hiszpanja. — Xżę *Witorji* wkrótce wyjedzie do Logronio. — Xiążę *Sotomayor*, tudzież PP. *Bertran de Lys* i *Sartorius* wróciwszy do zdrowia, pracują znowu w swoich ministerstwach. — Były Minister Don Franciszek Xawery *de Burgos*, żyć przestał.

Hollandja. — Dom handlowy *Russe i Syn* w Amsterdamie, zbankrutował na 1,300,000 zł. hol:; aktywa ledwo wynoszą 100,000 zł. hol:.

Niemcy. — Xżę panujący Sasko-Koburgski *Gotha*, wyjechał ze swoją małżonką z Berlina do Londynu. — Xżę *Pruski* 31go z. m. dał ucztę dla członków Komitetu Stanów połączonych, zgromadzonych w Berlinie.

Turcja. — Historyograf państwa *Essaad* Effendi, mianowany niedawno Ministrem oświecenia, w miejsce *Emina* Baszy, posuniętego na Seraskiera Rumeiji, rozstał się z tym światem. Historja Janczarów przez *Essaada* znaną jest w Europie z tłumaczenia *Percevala.*

Włochy. — Król Neapolitański mianował swojego brata Hrabiego *Aquilę*, Namiestnikiem wyspy Sycylji, i dodał mu osobny skład ministerstwa. — Ojciec Sty mianował Kardynała *Bofondi*, Sekretarzem Stanu, w miejsce Kardynała *Ferretti*, który mianowany jest Legatem w Ravennie. Prócz tego Hrabia Piotr *Ferretti*, ma być mianowany Ministrem skarbu, a Xiążę

Teano Ministrem policji. (Xżę *Teano* jest Wdowcem po Hrabiance *Rzewuskiej*).— Consulta (Rada Stanu Papiezka) uchwaliła na posiedzeniu, że wojsko ma być pomnożone, część gwardji obywatelskiej wzmocnioną, i rezerwa uorganizowaną. Uchwały te przyjęto większością głosów 20, przeciwko 3.

Rozmaitości.— W Berlinie zaczęło wychodzić pismo francuzkie pod tytułem: *Kurjer Berliński*; Redaktorem jest P. Juljusz *Mellier* (Melje). — Karol *Rappo* bawi w Wiedniu. — *Wróżba*. Opowiadają anegdotę następującą o teraźniejszym Królu Francuzów, z czasów gdy jeszcze miał tytuł Xcia *Chartres* (Szartr). Przyjechawszy za niektóremi sprawunkami do Paryża z armji *Dumurjego*, wezwany został do *Dantona*, który mu oświadczył, iż słyszał, jakoby Xżę wyraził się zbyt nieostrożnie o rozbojach w miesiącu Wrześniu, i że jest zbyt młodym, aby o takich rzeczach mógł sądzić. W końcu dodał *Danton*: »Na przyszłość bądź małomówniejszym; wracaj do armji do twojej powinności, i nie narażaj niepotrzebnie twojego życia. Jeszcze dużo lat masz przed sobą. Francja nie jest stworzoną na Rzeczpospolitą; ona ma zwyczaje, potrzeby monarchji; do niej wróci ona po naszych zaburzeniach, bądź przez występki, bądź przez konieczność. *Zostaniesz Królem!* Żegnam cię młodzieńcze; pamiętaj o wróżbie *Dantona*." — *Adres nieomylny*. Poczta Londyńska przesłała niedawno list z adresem następującym: »Do Panny Karoliny H., córki Jana H., kuzyna Jana H., przy ulicy Deacherslane (Diszerslen), w Euxton, w bizkości Chorley, niedaleko bramy Pollcockshouse, od ulicy Higher up lane (Hajer up len), od strony Centeay, w blizkości domu *Burketta*, idąc przez Shew-green (Szjugryn), niedaleko sklepu Tomasza C., w Euxton, w blizkości Chorlej, na koszt." Piszący ów list zapomniał tylko wymienić jeszcze na adresie numer domu, stronę podwórza, sień i piętro zamieszkania.— Utrzymujący garkuchnię kupił niedawno za Żelazną Bramą gęś od dziewczyny, u której często drób kupował. »A czy tylko gęś jest młodą?" »Oh! za to, to ręczę", odrzekła przekupka. Nie sprawdziło się jednak to zaręczenie, bo goście ledwo sobie zębów nie połamali nad mięsem gęsi, tak ono było stare. Gdy nazajutrz kupujący uczynił dziewczynie wyrzuty, odpowiedziała naiwnie: »Mój Panie, zawsze mnie nazywasz *młodą gąską*, że mam lat piętnaście, a moja matka wczoraj mnie upewniała, że sprzedana gęś była młodszą odemnie aż o sześć tygodni."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bouvier Karol Kup: z Wiednia; Bogusławski Stan: Ob: z Turka; Cielecki Zdzisław Oby: z Sojek; Grzybowski Konst: Oby: z Siennicy; Xżę Golicyn Alex: Jener: z Moskwy; Jędrzejewski Fran: Oby: z Miechowa; Kartowski Ant: Oby: z Słomkowa; Krajdais Kamila Obyw: z Londynu; Karczewski Lud: Oby: z Długiej; Plewiński Edw: Oby: z Grzebowilka; Rejch Adolf Kup: z Rossji; Sikstel Bazyli Jen:-Major z Lubelskiego; Smoliński Józ: Oby: z Szczawina; Waedkie Karol Oby: z Włocławka; Ziembiński Alexy Oby: z Turka. (G. P.)

DONIESIENIA.

Szanowni, którzy podczas mej bytności zagranicą, zgłaszali się do mnie o pomoc na zęby i o *łyżeczki do czyszczenia zębów*, znajdą zaspokojenie *w środkach leczących zęby*; przytem *nowy system wprawiania zębów Osanor*, z Paryża sprowadzony, które mocują się bez sprężyn, bez wyjmowania starych korzeni i służą jak zęby z natury. — J. Marja *Neuman*, uprzyw: Dentysta.— Krakows:-Przedmieście Nro 374.

W przechodzie z ulicy Ogrodowej przez Białą i Elektoralną, w dniu 5 b. m. wieczorem, zgubiony został ZEGAREK Damski srebrny, ze złotą obwódką, złotym łańcuszkiem i kluczykiem bregietowskim. Poczciwy Znalazca raczy oddać takowy pod Nr 877 i 8, ulica Ogrodowa, na dole po prawej stronie, za stosowną nagrodą; przytem uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy.

Są do sprzedania nowe **SZOPY**, suknem pokryte. Bliższą wiadomość udzieli Szwajcar w Hotelu Polskim.

Warszawskie Tow: Dobr: podaje do wiadomości osób interesowanych, iż d. 4/16 b. m. o godz: 4 z południa, odbędzie się w Kancelarji tegoż Towarzystwa licytacja, na dostawę w ciągu r. b. MIĘSA na potrzebę Instytutu. O warunkach licytacji wiadomość codzień u WJX. Prokuratora Instytutu.



KOLONJA z INWENTARZEM, jest do sprzedania z wolnej ręki, o mil 4 od Warszawy, mila od Nowogieorgiews: i mila od Zakroczymia, gruntu ornego 60 morgów, i łącznego 12 morgów magdeburgskich obejmująca. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w Sowiej Woli, u W. Stolzmanna, lub w Warszawie w handlu Win przy ulicy Miodowej pod Nr 481.

1/3 część ŁOSU do 1ej kl: 71 Lot: Klas: Nr 11,642, wzięta u Kolektora w M. Tomaszowie G. W., zaginęła. Zastrzega się, iż wygrana prawemu tylko właścicielowi oddaną będzie.

KANTOR STRECZEN
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 587, *wprost domu Lasockich.*

Są do umieszczenia: Osoby płci obojga, posiadające gruntownie obce języki i talenta; niemniej Bony Angielki, Niemki i Szwajcarki.— Francuzki życzą chodzić na godziny konwersacji. Wszystkie te osoby mają upoważnienie od Rządu, i są w chlubne opatrzone świadectwa..— Paulina *Zwolińska*.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 14ty raz *Linda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 30ty raz *Dożywocie*, i 33ci raz *Piętro wyżej*.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca. — Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zając z podlewą, Kwiczoły pieczone, Potrawa z pulard, Polędwica, Befsztyk poznański, Zrazy nelsońskie, Kotlety cielęce, Entrykot wołowy, Ryby marynowane, Rosół i Bulion.